Nr. 23. Dnia 23 stycznia Wtorek. Dnia 11 (23) stycznia 1894 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł

Dziś:	Ildefonsa B. W.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 59	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 29 w.	Sobota:	Jana Chryzostoma B.
Środa:	Tymoteusza B. M.	Zachód „ „ 4-ej „ 25	Zachód „ „ 7 36 r.	Niedziela:	Flawiana i Leonidysa.
Czwartek:	Nawrócenie św. Pawła.	Długość dnia godzin 8 „ 23	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 9 (st. 5 c. 1)	Poniedz:	Franciszka Salezego.
Piątek:	Polikarpa B. M.	Przybyło „ 0 „ 45	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 0°.	Wtorek:	Martyny Panny M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

„Fleurs animeés” u Wandy Siwińskiej Kr.-Przed. 61.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wrocisława, jutro Chwaliboga.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału gospodarczego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—$5\frac{1}{2}$ po południu.)—Sesja członków zgromadzenia malarzy pokojowych. (Mieszkanie starszego—7 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do $7\frac{1}{2}$ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa utworów, nadesłanych na konkurs architektoniczny Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Pogadanki: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego oraz osób zaproszonych pogadanka popularna p. Edmunda Jankowskiego p. t. „Ogrodnictwo przemysłowe”. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—7 wieczorem.)

Zabawy: Maskarada na lodzie. (Ślizgawka w lokalu Towarzystwa cyklistów przy ulicy Oboźnej—7 wieczorem.)

Teatry: **Wielki:** dziś „Gioconda” (opera—z udziałem pań Libji Drog i Emmy Leonardi oraz pp. Ernesta Colli'ego i Broggi-Muttinie'go); jutro „Pajace” (opera—z udziałem pani Konarskiej oraz pp. Ernesta Colli'ego i Broggi-Muttini'ego) oraz „Wieszczka lalek”; — **Rozmaitości:** dziś „Bajki”; jutro „Bajki”;— **Mały:** dziś „Zaklęty zamek” (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej); jutro „Stoliki magnetyczne” (krotochwila) oraz „Weseli spadkobiercy” (operetka). **($7\frac{1}{2}$ wieczorem.)**

Lombard miejski: **Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień** dzisiejszy 19698 **rs. 28 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)**

Wiadomości bieżące.

— *Praw. wiestn.* zamieszcza następujące uzupełnienia ustawy kwaterunkowej w Królestwie Polskiem: Najmowanie na potrzeby wojsk w Królestwie Polskiem lokali zewnątrz miast i osad dalej niż o trzy wiorsty od linji miejskiej za opłatą według taryfy, ustanowionej dla miast, może się odbywać na zasadzie porozumienia pp.: ministrów wojennego, spraw wewnętrznych, finansów oraz kontrolera państwa.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż jednocześnie z wydaniem nowej ustawy wekslowej ogłoszone zostały przepisy o izbach obrachunkowych (*Clearing houses*) i obiegu czekowem. Zasadą nowego prawa jest przyjęcie obiegu czeków, z pewnemi ograniczeniami. Czek ma zajmować miejsce pośrednie pomiędzy wekslem a biletami kredytowemi.

= *Birż. wied.* donoszą, iż grono osób z inteligencji miejscowej nabyło majątek Łużoszę w gub. witebskiej celem założenia szkoły gospodarstwa wiejskiego wraz z doświadczalnym folwarkiem agronomicznym. Środków na utrzymanie szkoły i folwarku dostarczą 9,000 rs., ofiarowane przez obywateli i urzędników oraz 13,000 rs., zebrane około r. 1880-go wśród włościan na potrzeby szkolnictwa, który to fundusz znajduje się w rękach komisji do spraw włościańskich. Ze strony ministerjum dóbr państwa udzielana będzie szkole zapomoga w wysokości 1,500 rs. rocznie.

= *Petersb. wied.* donoszą: Zarządzający bankami państwa rz. r. st. Żukowski zwrócił uwagę na to, że niektórzy urzędnicy komunikują osobom postronnym wiadomości o sprawach bankowych. Wobec tego zarządzający Bankiem uprzedza, że w przyszłości każdy urzędnik, który to czyni, utraci natychmiast swoją posadę.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż na porządku dziennym prac ministerjum komunikacyj znajduje się obecnie kwestja obniżenia taryf osobowych. Pomiędzy innemi postanowiono podobno wprowadzić typ biletów familijnych.

= Departament kolejowy, Towarzystwo kolei południowo-zachodnich i zarządzający sprawami komunikacji moskiewsko-kaukasko-zakaspijskiej zawiadamiają osoby interesowane, że z powodu wielkiego nagromadzenia się lodów oraz zamarznięcia portu odeskiego, zawieszają odpowiedzialność za terminową dostawę towarów: a) Russkie Towarzystwo żeglugi i handlu w komunikacji czarnomorsko-kaukaskiej; b) russkie Towarzystwo ubezpieczeń towarów; c) Towarzystwo składów z kasą pożyczkową w komunikacji warszawsko-petersbursko-rysko-kaspijsko-zakaspijskiej przez Odesę oraz w komunikacji towarowej kaukasko-zakaspijskiej przez Odesę. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje aż do czasu odwołania.

= Na dziś naznaczono dwie licytacje domów, zaległych w opłacie raty kwietniowej w r. z. Towarzystwu kredytowemu m. Warszawy, a mianowicie: a) przed rejentem Grzegorzem Skabiczewskim, domu przy ul. Wspólnej z pożyczką rs. 25,000; wadjum wynosi rs. 5,000, sprzedaż rozpocznie się od rs. 37,500; b) przed rejentem Józefem Zawadzkim, domu przy ul. Mylnej z pożyczką rs. 5,500; wadjum wynosi rs. 1,100, sprzedaż rozpocznie się od rs. 8,250. Wczoraj zaś sprzedano przed rejentem Tytusem Olszewskim nieruchomość nr. 435, położoną przy ul. Krakowskie-Przedmieście z pożyczką rs. 13,800. Sprzedaż rozpoczęto od rs. 20,700, a dom za rs. 36,500 kupili w równych częściach: Bolesław Ettinger i Józef Ateński.

= Na ręce prezesa wydziału wsparć warszawskiego Towarzystwa dobroczynności pani Karolowa Szlenkerowa złożyła rs. 50 na obiady, wydawane w kuchni bezpłatnej przy ulicy Drewnianej pod nr. 11-ym, i dla tejże kuchni p. Józef Żelisławski ofiarował 10 korcy węgla.

= Zarząd Towarzystwa osad rolnych, otrzymawszy już pozwolenie JE. Jenerał-gubernatora warszawskiego, urządzi wzorem lat dawniejszych w wielkim-poście r. b. serję odczytów publicznych na dochód osad rolnych w sali ratuszowej. W serji tej wygłoszą odczyty: dr. fil. Piotr Chmielowski, redaktor *Ateneum*, dr. med. Anna Tomaszewicz-Dobrska, mag. n. przyr. Stanisław Kramsztyk, dr. med. Władysław Ołtuszewski, Józef Kaczyński, współredaktor *Ogrodnika polskiego*, oraz Karol Dunin, Henryk Konic, Aleksander Kraushar, Edmund Plebiński i Antoni Pilecki adwokaci przysięgli.

= Z okazji opuszczenia urzędu przez prezesa dyrekcji Towarzystwa kredytowego miejskiego, p. Grabowskiego, ogół pracowników biurowych ofiarował byłemu swemu zwierzchnikowi grupę pamiątkową.

= Korespondent nasz łódzki donosi, iż w nocy z d. 21 na 22 b. m., zmarł w Aleksandrowie łęczyckim, o 10 wiorst od Łodzi odległym, rabin Fajwel Dancygier. Na pogrzeb zjechało przeszło 20,000 zwolenników cadyka. Zmarły mieszkał w Aleksandrowie blizko 18 lat.

† Wspomnienie.

D. 21-go b. m., o godzinie jedenastej przed północą, zakończył życie ś. p. dr. Antoni Józef Rolle, znany z cennych prac swoich pod imieniem dra Antoniego J.

Urodzony r. 1830-go w dobrach ks. Henryka Lubomirskiego, na Henrykówce, o wiorst kilka od Szarogrodu; nauki gimnazjalne pobierał najprzód w Niemirowie, potem w Winnicy, wreszcie w Białocerkwi zkąd na studja lekarskie udał się do uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie.

Skończywszy kursy *cum eximia laude*, został lekarzem dominjalnym w dobrach marszałka gubernjalnego, Sulatyckiego, w miasteczku Jaryszowie pod Mohylowem, odbywszy dwukrotną wycieczkę za granicę, uzupełnił swoje wykształcenie naukowe r. 1858-go w Niemczech, gdzie się głównie oddawał psychologji, a w r. 1860-ym w Paryżu, gdzie przez osiem miesięcy słuchał wykładów medycyny.

Tego roku osiedlił się w Kamieńcu, gdzie stale aż do zgonu przebywał, ciesząc się jako lekarz wielką wziętością, zarówno w mieście jak i całej okolicy.

Praktyka wreszcie lekarska, przy całej swojej rozległości, nie pochłaniała go całkowicie; umiał przy niej znaleźć dość czasu i na pracę pisarską już to w zakresie medycyny lub też beletrystyki.

W pierwszym zakresie od r. 1856-go do 1861-go oprócz stu przeszło artykułów, umieszczanych po rozmaitych czasopismach lekarskich, oddzielnie wydał „Choroby umysłowe” (2 tomy) i „Materjały do topografji lekarskiej gub. podol.”; a musiały te prace mieć zalety niemałe, skoro zaproszony został na członka korespondenta towarzystw lekarskich, zaś na zjazdach lekarzy i przyrodników piastował godność prezesa i wiceprezesa.

Z belletrystyki drukował drobne obrazki, opisy miejscowości, korespondencje i wspomnienia w rozmaitych czasopismach warszawskich; a dopiero w r. 1869-ym wystąpił z kapitalną swą pracą p. t. „Zameczki” (w trzech tomach), które miały już trzy wydania.

Odtąd oddawszy się całkowicie badaniom gubernji południowo-zachodnich, położył na tem polu zasługi nieocenione, w których wymownem a niespożytem świadectwem jest kilkanaście tomów (dziewięć seryj jego „Opowiadań” i „Sylwetek i szkiców” oraz tom p. t. „Niewiasty” i tom „Z przeszłości Polesia Kijowskiego”.

Ostatnią pracą ś. p. dra Antoniego J. były „Kobiety na dworze Czehryńskim w drugiej połowie XVII-go wieku”, umieszczone w końcu roku przeszłego w *Bibljotece warszawskiej*.

= Z teatru i muzyki.

* W „Giocondzie” śpiewają dzisiaj panie Drog i Leonardi, pp.. Broggi-Muttini, Colli i Sillich.

* Na scenie teatru Rozmaitości dana będzie dzisiaj komedja Bałuckiego „Bajki”.

* „Zaklęty zamek” Millöckera święci dzisiaj mały jubileusz.

Operetka ta bowiem ukaże się dzisiejszego wieczora po raz 25-ty na deskach teatru Małego.

Czoło obsady „Zaklętego zamku” tworzą panie: Babińska, Czosnowska i Święcka, pp.: Misiewicz i Proniewicz.

* Na czwartek naznaczono w teatrze Rozmaitości wznowienie „Właściciela kuźnic”.

Tytułową rolę w tej sztuce odtwarza p. Ładnowski, a Klarę panna Marczelówna.

W dalszej obsadzie figurują panie: Barszczewska (Athenais), Czakówna (Zuzanna), Niewiarowska (margrabina), Tarnowska (baronowa), pp.: Bolesławski (baron), Czarnecki, Dąbrowski, Grzywiński, Holtzman, Nowicki (książę de Bligny), Narkiewicz, Prażmowski (Oktawjusz) i Wojdałowicz (Moulinet).

* Świetność tegorocznego sezonu koncertowego w Towarzystwie muzycznem nie słabnie ani na chwilę.

Po zajmujących koncertach z udziałem wykonawców zagranicznych Towarzystwo ofiaruje jutro swoim członkom dzielną, powodzeniem w Wiedniu i Berlinie wsławioną pianistkę, Marję Wąsowską.

Na program tej wirtuozki złożą się dzieła Scarlattiego i Schumanna, oraz cały szereg barwnego kwiecia muzycznego, uszczkniętego na kompozytorskiej niwie: Paderewskiego, Noskowskiego, Maszyńskiego, Chopina, Żeleńskiego i Niewiadomskiego.

Obok p. Wąsowskiej dadzą się słyszeć w tymże wieczorze: panna Ehrentraut, śpiewaczka, i p. Philipp, znany wiolonczelista.

* Z Moskwy otrzymaliśmy depeszę o wielkiem powodzeniu Miry Hellerówny w roli Małgorzaty we „Fauście".

Artystka nasza odniosła w niedzielę nowy wielki sukces; arję z brylantami musiała na ogólne żądanie powtarzać.

Mira Hellerówna śpiewa dzisiaj Małgorzatę po raz ostatni w Moskwie; jest to zarazem ostatni jej występ w operze moskiewskiej.

Jutro odjeżdża do Petersburga.

* W dalszym ciągu na tombolę, odbyć się mającą w d. 4-ym lutego r. b., na korzyść kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich następujące osoby nadesłały fanty, mianowicie: Pracownia okryć damskich „Deux Amies", Józefa Leszczyńska, Herman Sieraczek, hr. Zygmunt Rzyszczewski, Marja Aleksandrowa Goldstandowa, Jan Bersohn, Marja Denter, Stanisław Sadowski, rz. r. st. Moycho, Konstanty Gielicki, Gustawowa Lanowa, Antoni Blikle, Bronisława Bóbr, Winkler, Kraszewski i s-ka.

Uprasza się osoby, które raczyły przyobiecać fanty na pomienioną loterję, o łaskawe śpieszne nadsyłanie ich na ręce prezesa komitetu kasy pożyczkowej, Bogumiła Folanda, zamieszkałego w gmachu teatralnym od strony ulicy Nowosenatorskiej.

= Wyprzedaż.

Wczorajsza licytacja była punktem kulminacyjnym wyprzedaży w Salonie artystycznym na Nowym-Swiecie.

Kupowano wiele i płacono dobrze, zwłaszcza za obrazy olejne, na których popyt, jak dotąd, okazuje się największy.

Nietylko obrazki mniejsze znajdowały nabywców, licytowano chętnie i płótna większych rozmiarów, w cenie od rs. 100 do 400.

Największy pokup miały dzieła Królikowskiego, Gościmskiego, Mireckiego, Pawłowskiego, Br. Poświkowej, Popławskiego, St. Dąbrowskiego, Fr. Wastkowskiego, Romanowskiego, Gumińskiego, Brodowskiego i w. inn.

Z akwarelistów najwięcej powodzenia miały prace: Fr. Kostrzewskiego, Rayskiego i A. Golańskiego.

Na dziś Salon przygotował nową serję okazów z każdego działu sztuki, przyczem ceny, od których rozpocznie się przetarg, ustanowił możliwie przystępne.

Licytacja, jak zwykle, rozpocznie się o godz. 11-ej przed południem i trwać będzie bez przerwy do godz. 7-ej wieczorem.

= Ostatnia posługa.

W dniu wczorajszym, o godz. 3-ej po południu, odbył się pogrzeb przedwcześnie zgasłej artystki dramatycznej, Anieli Wyrwiczówny.

Kilkotysięczny tłum, zalegający znaczną część Krakowskiego-Przedmieścia przed kościołem św. Krzyża, zkąd orszak żałobny wyruszył, najwymowniej świadczy o współczuciu, jakie tragiczny zgon artystki wywołał wśród publiczności warszawskiej.

Trumnę od samego kościoła aż do wrót cmentarnych ponieśli na barkach koledzy i przyjaciele zmarłej.

Wieńce, których liczba dochodziła do 20-tu, złożono na karawanie.

Około godz. 4½ orszak przybył na cmentarz, gdzie po wykonaniu pień religijnych spuszczono trumnę do grobu.

= Obrady komitetów.

W ubiegłą sobotę po południu w zarządzie kolei nadwiślańskiej odbyły się narady: zarządu b. kasy emerytalnej i komitetu nowej kasy oszczędnościowo-zapomogowej.

Zarząd b. kasy emerytalnej pod przewodnictwem zastępcy dyrektora kolei, naczelnika wydziału technicznego, inżeniera Raszewskiego i przy udziale członków z urzędu: naczelnika kontroli dochodów, p. Weycherta i radzcy prawnego, p. H. Konica, oraz członków z wyboru pp.: Swiecimskiego, F. Gutsche, Grosickiego, Mikulskiego, Iwaszkiewicza i Tomczyckiego, szczegółowo rozpatrywał warunki likwidacji dawnej kasy zjednoczenia Najwyżej zatwierdzone przy końcu r. z., oraz sprawę przelania funduszów dawnej kasy przypadających na rzecz uczestników obecnie pozostających na służbie do kasy nowej.

Pomijając szczegóły wewnętrzne i uboczne, zaznaczamy tylko to, co najbardziej interesuje ogół uczestników, a więc, że procentów i dopłat na każdego rubla złożonego w dawnej kasie emerytalnej przypada w likwidacji 68 kop., czyli uczestnicy b. kasy obecnie pozostający na służbie, oraz ci, którzy opuścili służbę kolejową po zawieszeniu działalności b. kasy emerytalnej, t. j. po d. 1-ym stycznia 1889-go r. za swego rubla otrzymują rs. 1 kop. 68; należności w tym stosunku przeniesione będą do kasy oszczędnościowo-zapomogowej na rachunki uczestników pozostających na służbie, tym zaś którzy opuścili służbę po d. 1-ym stycznia 1889-go r., należność do rąk wypłacona będzie.

Uczestnicy, którzy wskutek kalectwa lub utraty zdrowia na służbie, na zasadzie § 16 go ustawy b. kasy zjednoczenia, otrzymali emerytury w terminach skróconych i emerytury te przyznane im były przed czasem zawieszenia czynności b. kasy zjednoczenia, nadal otrzymywać będą emerytury z funduszów Towarzystwa kolei, która zwróci b. kasie zjednoczenia całą sumę z procentami, jaką kasa na emerytury te wydatkowała.

Na zabezpieczenie pensyj dożywotnich emerytom zwykłym, t. j. takim, którzy po nabyciu praw emerytalnych podali się do dymisji przed zamknięciem b. kasy zjednoczenia, t. j. przed d. 1-ym stycznia 1889 r. oraz ich wdowom i sierotom, wyłącznie z funduszów kasy emerytalnej rs. 158,000, gdyż według obliczenia $4\frac{1}{2}\%$ od tego kapitału, wystarczy na zapłacenie wzmiankowanych emerytur.

Cztery i pół % od rs. 158,000 wynosi rs. 7,110, i tą właśnie cyfrą wyrażają się zobowiązania b. kasy emerytalnej. Z czasem, w miarę śmierci emerytów, lub innych przyczyn, o ile zobowiązania te zmniejszać się będą stopniowo, o tyle wolne sumy z funduszu wyłączonego rsl 158,000, przelewane będą do kasy oszczędnościowo-zapomogowej na rachunek funduszu emerytalnego, z którego w granicach i w stosunku przez ustawę określonych, korzystają wszyscy uczestnicy.

Na tem kończą się warunki likwidacji b. kasy emerytalnej.

Wszystkie rachunki, szczegóły i conta osobiste uczestników dawnej kasy są już gotowe, sprawdzone i zatwierdzone, brakuje tylko bilansu, czyli ujęcia tych rachunków w formę buchalteryjną.

Do uskutecznienia tej czynności i zdania funduszów b. kasy emerytalnej, nowej kasie oszczędnościowo-zapomogowej, zarząd kasy emerytalnej wyznaczył komisję z pp. Weycherta i Grosickiego, do przyjęcia zaś tych funduszów, komitet kasy wyznaczył komisję z członków swoich pp.: J. Żelisławskiego i A. Tomczyckiego.

Do warunków likwidacji b. kasy emerytalnej dodamy jeszcze ten jeden, że ci uczestnicy, którzy wyszli ze służby kolejowej na własne żądanie przed zamknięciem b. kasy emerytalnej, nie posiadając żadnych praw emerytalnych, a połowy wkładów swoich nie odebrali, będą mogli połowę tychże wkładów odebrać bez procentów, po ukończeniu czynności komisji.

Komitet kasy oszczędnościowo-zapomogowej pod przewodnictwem zastępcy stałego prezesa komitetu, dyrektora kolei, p. F. Gutsche, oprócz obradowania nad przyjęciem funduszów b. kasy emerytalnej i wyznaczeniem wspomnianej już komisji, załatwił kilka innych spraw, będących na porządku dziennym, jako: to oznaczenie średnich norm zarobków służby parowozowej i pociągowej oraz stałych robotników, od których mają być potrącane składki do kasy, przyznanie wsparć wdowom i sierotom po zmarłych uczestnikach, zatwierdzenie bilansu kasy oszczędnościowo-zapomogowej za listopad r. z. i t. p.

= Do Konstantynopola.

Były właściciel już nieistniejącej firmy cukierniczej Tour, p. Adam Koronowski, wyjechał na stały pobyt do Konstantynopola.

Otrzymał on stanowisko zarządzającego jednej z kawiarń pierwszorzędnych na Pera.

= Kronika myśliwska.

W d. 13-ym b. m. odbyło się doroczne polowanie w dobrach Mierzyn w pow. piotrkowskim.

Ubito 2 kozły, 96 zajęcy, 10 kuropatw i 2 cietrzewie.

Królem polowania był p. A. Bies.

= Kradzieże.

Z mieszkania T. Blutsztejna pod № 5-ym przy ul. Grzybowskiej skradziono garderobę, bieliznę i obuwie wartości 164 rs., a nadto książeczkę kasy oszczędności na 100 rs. — W kościele św. Krzyża podczas nabożeństwa żałobnego pani Wiktorji Chomińskiej wyciągnięto z mufki, obok położonej, portmonetkę, w której znajdowało się 17 rs., 108 guldenów i kwit depozytowy na złożone walory w sumie około 5,000 rs.; zastrzeżenia, gdzie należy, poszkodowana uczyniła.—Na Pradze Wojciechowi Tołwińskiemu skradziono z bryczki tłomok, zawierający 178 sztuk różnej bielizny i trzy surduty razem wartości około 250 rs. — Pod № 3-im przy ul. Miłej w mieszkaniu Amslera spełniono kradzież garderoby, bielizny, zegarka z łańcuszkiem i trzech paszportów. — Zamieszkała pod № 12-ym przy ul. Browarnej Zuzanna Jarosowa przyjęła na sublokatorów małżonków Wiśniewskich; kiedy onegdaj Jarosowa powróciła do domu, zastała nieład w izdebce i okazał się brak zegarka, garderoby oraz woreczka z kilkunastu rublami; jednocześnie uciekli współlokatorzy, których, pomimo energicznych poszukiwań, dotychczas nie odnaleziono.

= Sumienny posłaniec.

Onegdaj wieczorem na dworcu kolei wiedeńskiej jakiś pasażer wręczył posłańcowi № 548 dwa tłomoki z żółtej skóry, polecając nieść za sobą.

Na rogu ul. Wilczej i Marszałkowskier posłaniec został przez pasażera zatrzymany, z oznajmieniem, aby czekał, dopóki się po niego nie zjawi.

Kiedy jednak minęła przeszło godzina, a właściciel rzeczy wcale nie przyszedł, posłaniec odniósł tłomoki do kancelarji cyrkułu mokotowskiego, gdzie się dotychczas znajdują.

= Fałszowana herbata.

W d. 12-ym stycznia ajenci wydziału śledczego, mając silne podejrzenie na Szlamę i Ruchlę Walickich, dopełnili rewizji w ich mieszkaniach: przy ul. Krochmalnej pod № 19-ym i przy ul. Grzybowskiej pod № 5-ym.

Rezultatem było przekonanie się naoczne, iż Szmul Walicki i jego matka zajmują się fabrykacją i sprzedażą fałszowanej herbaty.

W mieszkaniach ich znaleziono około 4-ch pudów naparzanej już herbaty, którą przechowywali w specjalnych paczkach z etykietami firm: Wantyka, Szlamy Palickiego i Pejsacha Walickiego.

Nadto znaleziono substancję, której Waliccy używali dla nadania smaku i aromatu podrabianej herbacie, plomby przez nich wyrabiane, maszynkę do plomb, wagi do ważenia herbaty i etykiety językach w russkim i polskim.

U matki Walickiego znaleziono podobnąż ilość podrobionej herbaty, substancję do przymieszki, wagi i t. p.

Sprawę przesłano władzom sądowym.

= Wypadek kolejowy.

Onegdaj, o godz. 7-ej wieczorem, pociąg pocztowy, idący z Orszy do Brześcia, najechał między stacjami Tołoczynem a Sławianami na włościanina Lucjana Dubowca.

Po zatrzymaniu pociągu podniesiono nieszczęśliwego z odciętą lewą nogą i ze zdruzgotaną głową.

Dubowiec, wieziony do Sławian, w drodze życie zakończył.

= Zagadkowa denatka.

W dniu wczorajszym stróż domu pod № 35-ym przy ul. Pańskiej, uprzątając schody, spostrzegł pod samym strychem leżącą kobietę.

Po bliższem przyjrzeniu okazało się, iż nieznajoma nie żyje, a jak stwierdził lekarz, zgon musiał nastąpić przed 8-iu lub 10-ciu godzinami.

Nikt z lokatorów denatki nie znał.

Jest to kobieta, mająca około 34 lat wieku, biednie ubrana.

Na zwłokach nie znaleziono śladów gwałtownej śmierci.

Śledztwo, w celu zbadania osobistości zmarłej, zostało rozwinięte.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym stwierdzono samobójstwo Ewy Pasznickiej, wdowy po urzędniku kolei południowo-zachodnich.

Passznicka, po stracie męża, objawiała anormalny stan umysłu.

Przybywszy w zeszłym tygodniu do Warszawy, natychmiast po przywitaniu się z siostrą oznajmiła, iż idzie odwiedzić szwagra, mieszkającego pod № 138-ym na Pradze.

Nazajutrz okazało się, iż P. wcale tam nie była i w ogóle zniknęła gdzieś bez wieści.

Obecnie przekonano się, iż Passznicka utopiła się w przeręblu Wisły, w dole rzeki, mianowicie pod Bielanami, gdzie znaleziono jej okrywkę i kapelusz żałobny.

Poszukiwania zwłok pod lodem nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

= Pożar.

Wczoraj, o godz. 8-ej wieczorem, w domu fabrykanta Adolfa Troetzera przy ul. Chłodnej pod № 29-ym, w podwórzu fabryki narzędzi ogniowych, od wypadłej z komina iskry, zapaliły się drewniane formy.

Wezwany przez telefon oddział mirowski straży ogniowei wyruszył z koszar, lecz z drogi został zwrócony, ogień bowiem ugasili robotnicy fabryczni.

Straty nieznaczne.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Wylosowane d. 15-go stycznia numery pożyczki premjowej rosyjskiej 5-procentowej pierwszej emisji z r. 1864-go wypłacane będą od d. 13-go kwietnia.

— D. 24-go stycznia, w kancelarji pierwszego warszawskiego batalionu fortecznego piechoty, odbędzie się licytacja na sprzedaż płótna z namiotów obozowych.

— D. 25-go stycznia, o godz. 6-ej wieczorem, we własnym lokalu odbędzie się sesja kwartalna za rok ubiegły zgromadzenia kuchmistrzów warszawskich, na której dokonane będą zapisy, przyjmowane raty zaległe oraz wcześniejsze składanie dowodów do zapisu uczniów i czeladzi.

Nekrologja.

Ś. † P.

Ignacy Czachowski,

radca stanu, emeryt. b. pomocnik administratora Księstwa Łowickiego,

opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 21-go stycznia r. b., przeżywszy lat 62. Pogrążona w smutku żona, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w górnym kościele WW. Świętych dnia 23-go b. m., to jest we wtorek, o godz. **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godz. **3 i pół** po południu na cmentarz powązkowski. 2—397

† We środę, dnia 24-go stycznia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci **ś. p. Emilji z Marszewskich**

Bagniewskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w górnym kościele WW. Świętych, o godzinie **9 i pół** zrana, na które w nieutulonym żalu pozostałe dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. —406

† W dniu 24 b. m., to jest we środę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ukochanej matki

ś. p. Antoniny z Malinowskich

Rożeckiej,

odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego (po-reformackim) o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe w głębokim smutku dzieci zapraszają krewnych i życzliwych pamięci zmarłej. 413

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Wiedeń, 19-go stycznia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj przyłapano rzekomą żonę i jedną córkę owego Svietly Wolge, który, jak się pokazuje, jeździł sobie na gościnne występy włamań i kradzieży także do Monachjum i Berlina. Główna firma była w Wiedniu. Przedwczoraj jeszcze druga córka jego na Kraenzchen przedmiejskiem deklamacją się popisywała.

Dzisiaj znowu przyłapano amazonki; historja nie do wiary, a przecież prawdziwa. Było ich sześć, założyły sobie od kilku miesięcy jaskinię w wagonie 1-ej klasy, który, jako wyszły z użycia, stał na uboczu stacji Meidling. Urządzały obławy, kradzieże, napaści, gromadziły skarby w wagonie i tam się w nocy zgromadzały. Były one znane pod przezwiskami, nadającemi się wybornie do rozdziału „tajemnic Wiednia": „Remise-nuss", „Gflickte-Poldl", „Dragoner-Millerl", „Statschete Patschn" i t. p. Co najciekawsze: cztery mają po 16 lat, jedna 18, jedna 19; coby to z nich mogło być jeszcze, gdyby nie nieszczęsne przyłapanie przy obdarciu małego chłopca z jednego guldena i 60 c.!

Głośny sportsman i właściciel stajni wyścigowej, Balasits, ścigał się i na giełdzie; skutek taki, że gazeta urzędowa ogłasza, iż wzięto go pod kuratelę; oczywiście na razie ulotnił się za granicę.

Oto książka zajmująca, stara, a zupełnie nowa. Mało kto zajmuje się szczegółowo literaturą hiszpańską, więc tez mało kto wiedział w Europie, że poeta hiszpański, Ximenes de Enciso, napisał około r. 1620-go, dramat o Don Carlosie, „El principe Don Carlos". Herzog ogłosił tu właśnie niemiecki przekład tego dramatu p. t. „Der Prinz von Asturien". I pokazuje się, że osnowa jego jest niemal identyczną z wynikami najnowszych badań, które ogłosili: Max Büdinger i Karol Justi. Wiemy już dzisiaj, że Don Carlos był ułomnym, epileptykiem, fizycznie i umysłowo chorym, często niepoczytalnym, rozpustnikiem, że układał spisek na życie ojca, że za zdradę został na śmierć skazany, że nie kierował się żadnemi idealnemi celami, ale chorobliwą żądzą władzy, skłonnością do intryg i t. d. Wszystko to znajduje się w dramacie, który ma wielką wartość literacko-poetyczną. Król Filip II-gi przedstawiony jest nie jako krwawy tyran, ale jako człowiek obowiązku, prawa, żelaznej woli, w którym ojciec z królem boleśnie walczy. Don Carlos chory, natura zła, dopuszcza się gwałtów i zbrodni, które sąd państwowy potępia. Akcja rozwija się świetnie, wspaniałe sceny, potężne postacie. Zakończa dramat król, mówiąc: „Teraz pora, don Diego, żeby mnie dowcipem duch twój rozweselał; bądź wesoły, bardzo wesoły, tak wesoły, jak smutnem jest to serce, pełne boleści, które król ukrywać musi." W przekładzie niemieckim rozejdzie się ten dramat i będzie robił wielkie wrażenie. Wspaniały dramat Schillera jest w odniesieniu do historji czystą fikcją.

Gmina Wiedeń laboruje ponownie nad następującą sprawą: Lat temu 150 jeden ks. Auersperg pożyczył gminie 800 złr. w złocie; pożyczka niezwrotna, ale gmina zobowiązała się na wieczne czasy nie ściągać żadnych podatków miejskich z olbrzymiego gmachu Auerspergów, a przypadające podatki państwowe sama opłacać. I dzieje się to ciągle; obecnie nie pobiera gmina z tego gmachu około 4000 złr. rocznie, a płaci z niego podatków 8000 złr. rocznie. Oczywiście, gdyby przed 150 laty te 800 złr. był ów Auersperg deponował na rachunek procentów i kapitału, byłaby urosła olbrzymia suma, wynosząca więcej, niż 12,000 złr. renty. Niemniej gmina ponosi wielki ciężar. Już raz usiłowano w drodze procesu ciężarowi temu łeb skręcić, ale gmina we wszystkich instancjach przegrała. Teraz rajcowie znowu domagają się ponownego procesu.

Na wczorajszym koncercie Simonetti Marilli, ta Maryla Uszyńska bardzo korzystne zrobiła wrażenie. Śpiewała rzeczy trudne z wielką precyzją, biegłością, głosem czystym, wprawnym, z wyborną szkołą.

O ile wiem, pierwszy to występ na szerszej arenie, który pozwala rokować prawdziwe powodzenie, jeżeli p. U. zechce sztuce się poświęcić. Zachęcać do tego jest przecież trudno, widząc z jakiemi przeciwnościami, szykanami, wyzyskami i niedbałością ajentów artystki mają do walczenia. Żeby przemódz zawady, potrzeba niezwykłego zdrowia, siły, wytrwałości, braku nerwów. A gdy się zjawi nareszcie sława i dukaty, to już potem nawet nie cieszą. Co do mnie, jestem taki barbarzyniec, że każdej artystce życzę nie dobrego impresarja, ale dobrego męża.

A.

*

Berlin, 20-go stycznia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Prezesem Koła na sejmie pruskim wybrany został radzca Stanisław Motty, zastępcą Marceli hr. Żółtowski. Do komisji parlamentarnej zaś pp. radzca Motty, dr. Hen. Szuman, ks. prałat Jażdżewski; na zastępców pp.: Leon Czarliński i ks. kanonik Neubauer. Na sekretarzy powołano pp.: syndyka Ludwika Mizerskiego i ks. patrona Wawrzyniaka, na kwestora p. Stanisława Rożańskiego. Do konwentu senjorów posła radzcę Mottego, do komisji budżetowej ks. prałata Jażdżewskiego, do komisji rugów wyborczych mecenasa Dewrebka, do komisji petycyjnej Stanisława Rożańskiego, do komisji naukowej profesora Schroedera.

W Poznaniu odbędzie się w d. 20-ym b. m. zebranie, celem utworzenia prowincjonalnego stowarzyszenia dla podniesienia żeglugi rzecznej i kanałowej w W. Ks. Poznańskiem. Na porządku obrad, obok formalnych punktów: pogląd na historję i działalność centralnego stowarzyszenia celem podniesienia żeglugi rzecznej i kanałowej; stan żeglugi rzecznej w W. Ks. Poznańskiem. Do tymczasowego komitetu należą pomiędzy innymi pp.: poseł Cegielski, prezydent miasta Poznania Witting, starosta krajowy dr. Dziembowski, przewodniczący w wydziale prowincjonalnym pozasłużbowy landrat Dziembowski z zamku międzyrzeckiego, budowniczy rządowy Karłowski; dyrektor Banku Łyskowski, radzca handlowy i radny miejski M. Herz, burmistrz Müller ze Skwierzyny, przewodniczący w radzie miejskiej poznańskiej i radzca sprawiedliwości Orgler, jeneralny radzca ziemstwa Konstanty Szczaniecki, hr. Skórzewski z Komorza, hr. Żółtowski z Niechanowa i t. d.

Wieś Rudy pod Mielżynem, w pow. wrzesińskim, obejmującą przeszło do 1000 morgów obszaru, nabył p. Mlicki z Wągrowca za cenę 180,000 marek od p. Christmanna. Tradycja już nastąpiła.

Pozostałej reszcie dawniejszej fortecy grudziądzkiej nadano obecnie nazwę *Feste Courbière*—warownia Courbiera. Wiadomo, że francuzi za Napoleona I-go daremnie oblegali Grudziądz, którego bronił pruski jenerał Courbière.

W W. Ks. panuje niemała śmiertelność pomiędzy inteligentniejszą klasą narodu. W ostatnich dniach zmarło do 6-iu przemysłowców, dalej najstarszy członek rodziny Stablewskich, ś. p. Stefan Stablewski, sędzia Mieczysław Łyskowski, dyrektor banku Kwilecki, Potocki itp.

Wielki bal prasy w filharmonji świetnie się udał.

Właściwa zabawa zaczęła się dopiero o późnej godzinie, tj. około 11½, gdy przybyli zajęci do tej godziny w teatrach artyści, którzy zabawie nadali życie i humor.

Jak zawsze, tak i tym razem, zebrało się na bal bardzo dobrane towarzystwo, złożone ze wszystkich warstw inteligencji tutejszej. Znajdowali się wśród gości ambasadorowie: włoski—hr. Lanza, francuski—Herbette, amerykański Runyon; Chiny reprezentował chiński radzca legacyjny dr. Kruger.

W licznym zastępie stanęli podróżnicy niemieccy afrykańscy, jako to: dr. Oscar Baumann, Kurt Ehlers, Karol Peters wraz z dzielnym swym towarzyszem Adolfem v. Tiedemannem, Eugenjusz Wolff. Ciało parlamentarne również licznie było reprezentowane.

W komplecie stanęli dyrektorowie teatrów tutejszych, umyślnie przybyli: Pollini z Hamburga i Janner z Wiednia, a wśród nich słynny kompozytor Leoncavallo, który spodziewał się, że przed balem w operze będzie mógł być obecnym na premjerze „Medyceuszów".

Kobiet pięknych w powiewnych kostjumach czarujących było mnóstwo. Po północy zjawiło się w sali wielu oficerów armji i marynarki.

W zabawie uczestniczyło do 1,500 osób. Do podniesienia jej uroku przyczynił się kwartet, odśpiewany po mistrzowsku przez artystów: Bulssa, Gudchusa, Krolopa i Liebana, który, oprócz gorących pochwał, otrzymał t. zw. „*Damenspende*", kalendarz ścienny z winietkami artystycznemi na każdy dzień roku i z epigramatami głośniejszych artystów i literatów tutejszych. Z uczuciem zadowolenia towarzystwo nad ranem opuściło salę.

K.

*

Rzym, 18-go stycznia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Ojciec św. jest zajęty w tych dniach przyjmowaniem arystokracji rzymskiej. Wczoraj przyjmował księcia di Bomarzo Franciszka Borghese z żoną, księżnę wdowę Salviati z rodziną i margrabiego Ricci-Paracciani z rodziną.

Pod kierunkiem głośnego maestra Mustafy, śpiewacy kaplicy sykstyńskiej, z powodu trzeciej stuletniej rocznicy śmierci wielkiego odnowiciela muzyki kościelnej, Pierluigiego z Palestriny, dadzą popis muzyczny, na którym wykonane będą wyłącznie jego kompozycje. Wiadomo, że Mustafa, którego Papież tak lubi i do kierownictwa muzycznej reformy powołał z zacisza, gdzie oddawna zostawał, zmienił całkowicie śpiew kościelny w Rzymie i stosownie do encykliki Leona XIII-go wykluczył zeń surowo wszelką teatralność.

Dziś wieczór ma się ukazać pierwszy numer nowego katolickiego dziennika w języku francuskim, powstałego na miejscu znikłego *Moniteur de Rome.* Tytuł nowego pisma *Nouveau Moniteur*, naczelnym redaktorem jest monsignor Beuglin.

W d. 14-ym b. m. zakończył życie we Florencji dobrze znany warszawskim kołom artystycznym śpiewak i profesor śpiewu, Franciszek Ciaffei.

Zmarły był przez czas jakiś profesorem śpiewu w konserwatorjum warszawskiem; z pomiędzy uczniów jego najwyższej pono sławy dosięgli bracia Reszkowie.

Pogrzebano zwłoki Ciaffeiego w d. 16-ym b. m. na cmentarzu ewangelickim degli Allori.

D.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 22-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)—Na dzień 30-ty stycznia n. st. zwołany został zjazd przedstawicieli kolei, celem ustanowienia zniżonych taryf na przewóz towarów od nadwołżańskich przystani do russkich portów i suchej granicy zachodniej.

Petersburg 22-go stycznia. (*Tel. Ajencji p.*)—Wszechrosyjski zjazd hydrotechników i przedstawicieli żeglugi parowej oraz kantorów przewozowych zwołany został do instytutu komunikacyj na dzień 30-ty stycznia n. st.

Perm 22-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)—W dniu dzisiejszym otwarty został pierwszy w Rosji bank dla przemysłu koszykarskiego założony przez ziemstwo permskie, z kapitałem w wysokości rs. 116,000. Interesami banku kierują wybrani przez ziemstwo: dyrektor Bernacki, dwaj towarzysze dyrektora i 10 członków rady.

INTERPELACJA O NĘDZĘ.

Berlin 22-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu uzasadnia Liebknecht interpelację w sprawie nędzy. Minister Boetticher stwierdził, że niedostatek panuje; rząd nie może zaradzić wszystkiemu. Stumm krytykuje wywody Liebknechta. Richter zaleca rządowi, aby cofnął projekty podatkowe, nie mające widoków przejścia. Niepewność co do traktatów handlowych wywołuje niekorzystne położenie w stosunkach zarobkowych. Jutro dalszy ciąg rozpraw.

Berlin 22-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W czasie dzisiejszych rozpraw w parlamencie niemieckim nad nędzą poseł Richter przemawiał za zawarciem traktatu handlowego z Rosją, co byłoby skutecznym środkiem, zdolnym usunąć brak roboty. (*Aj. półn.*).

Berlin 22-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W dniu dzisiejszym odbyło się w Berlinie pięć zgromadzeń robotników, nieposiadających zatrudnienia. Na jednem z nich przemawiali Liebknecht i dr. Gumplowitz. Ostatni za namiętne wycieczki przeciw państwu został aresztowany. Skutkiem tego powstało straszne zamieszanie, które z wielkiem tylko trudem uspokoiło prezydjum zgromadzenia. (*Aj. półn.*).

WYBORY.

Poznań 22-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W Wągrówcu posłem na sejm prowincjonalny **W.**

Ks. Poznańskiego z większych posiadłości wybrano p. Ueckera z Niemczyna 30 głosami przeciw 22, które otrzymał p. Władysław Moszczeński z Niemczynka. Na zastępców wybrano pp.: Körnera (30 głosami) i Gersdorffa (32 głosami) przeciw kandydaturom p. Teodora Moszczeńskiego (21 gł.) i p. Aleksandra Moszczeńskiego (20 gł.). Z uprawnionych do głosowania wyborców krajowych nie stanęło przy urnie 10, z których zaledwie czterech uważać można za usprawiedliwionych.

WYPADKI WŁOSKIE.

Katanja 22-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Złapano tu skrzynki z dynamitem.

FRZESILENIE W SERBJI.

Belgrad 22-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W*). — Simicz albo Nikołajewicz mają utworzyć gabinet koalicyjny z programem pojednania stronnictw i wierności dla dynastji. Ministrem finansów ma zostać Weifert, właściciel wielkich gorzelni. Jeżeli wszakże przyjdzie do porozumienia z radykalistami, ministrem finansów zostałby Pasicz. W przeciwnym razie konstytucja będzie zawieszoną i utworzony rząd wojskowy, a Milan mianowany będzie *generalissimusem*. Król powołał do konaku także oskarżonych eksministrów liberalnych: Awakumowicza, Ribaracza i Garaszanina i pojednał ich z Milanem. Król domaga się od radykalistów ściśle konstytucyjnych rządów, uszanowania życzeń królewskich i ścisłego wykonania jego polityki zewnętrznej, a wreszcie zawieszenia procesu przeciw byłemu gabinetowi liberalnemu.

Wiedeń 22-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Politische Correspondenz* donosi, że celem podróży Milana do Belgradu jest chęć porozumienia się ze stronnictwem radykalnem; od udania się tych usiłowań zawisł dalszy udział gabinetu radykalnego w rządach.

Belgrad 22-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Słychać, że Natalja ma przybyć do Belgradu. Przybycie Milana uważają za uprawnione. Miłowanowicz mianowany komendantem całej armji.

Belgrad 22-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Na dzisiejszem posiedzeniu skupczyny prezydujący odczytał dymisję gabinetu i dekret, odraczający posiedzenia jej do utworzenia się nowego rządu.

Wiedeń 22-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Bank austrjacko-węgierski zniżył stopę procentową do $4\frac{1}{2}$%.

Berlin 22-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wiadomość, jakoby traktat hadlowy z Rosją już był zawarty, nie jest ścisłą; ukończono tylko obrady nad taryfą.

Berlin 22-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Oprócz ministra spraw wewnętrznych zażądał także kanclerz Caprivi raportu w sprawie najnowszych zajść z policją w Friedrichshajnie.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 22-go stycznia. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Ponieważ wczorajszym niepokojącym pogłoskom wiedeńskim, odnośnie do spraw serbskich, zaprzeczono energicznie, przeto przedsiębrano znaczne zakupy pokryciowe na zasadzie zleceń, otrzymanych z Wiednia. Skutkiem tego dzisiejsze zebranie giełdowe usposobione byłe mocniej. Jedynie tylko wartości russkie miały cokolwiek słabszą tendencję, gdyż zaprzeczenie *Vossische Zeitung*, która twierdzi, iż zamierzone lombardowanie papierów russkich do wysokości 50%, nie dojdzie do skutku, powodowało sprzedaże realizacyjne. Na polu rent cisza, tylko renty włoskie, dzięki wiadomościom z Paryża nadesłanym—mocniej. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo (godz. 12 m. 10) 222.25, następnie (godz. 12 m. 40) 221.50 a w chwili ogłoszenia notowań urzędowych 221.25. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obu terminach o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 80 fen. krótki Petersburg o 70 fen., a długoterminowy o 60 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o 10 fen. (162.80), a długoterminowych nie notowano. Listów zastawnych ziemskich nie dotykano; listy likwidacyjne lepiej o 10 kop. (60.50) i pożyczki wschodnie II-ej emisji o 10 kop. (69.70) a pożyczki III-ej emisji gorzej o 15 kop. Mniej płacono za $4\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie, 4% pożyczki konsolidowane russkie z 1880-go r. i kupony celne (325.60), więcej natomiast za pożyczki premjowe russkie obu emisyj. Dyskonto prywatne $2\frac{3}{8}$%.

Berlin 22-go stycznia (*Telegram. prywatny Kur. War.*)— (Giełda zbożowa i produktowa.)

Rynek zbożowy był dziś bezczynny. Żyto w towarze gotowym nie uległo zmianie, a w dostawowym droższe o 25 fen. Spirytus cokolwiek mocniej.

Berlin 22-go stycznia. (**Notowania urzędowe giełdy**). —

Bil.ban. rus. w tr. nat.	221.90	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	220.20	Akcje kredytowe	215.70
Weksle na Petersb. kr.	219.70	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	217.90	" dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	221.25	Żyto w tow. gotow.	127.—
Wschodnia poż. II em.	69.90	Żyto na wiosnę	131.—
Listy zast. I-ej serji	—.—		

Kursy z d. 20 go stycznia: 222.40, 221.—, 220.40, 218.50, 220.75, 70.05, —.—, —.—, 127.—, 130.75.

Sprawozdania z targów.

Sosnowice-Granica, 16-go stycznia (sprawozdanie tygodniowe).—Pszenica nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku bez ruchu. Żyto nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku bez odbiorców, 57—61 kop. Jęczmień wyborowy w poszukiwaniu, gatunki średnie i zwyczajne miały sprzedaż trudną, browarny 59—74 kop., średni $47\frac{1}{2}$ do 54 kop., na paszę $45\frac{1}{2}$ do 46 kop. Owies mocniej, wyborowy $62\frac{1}{2}$ kop. do 65 kop., dominjalny 67 do $74\frac{1}{2}$ kop. Kukurydza mokra nie miała zbytu, suchą od 52 kop. do $53\frac{1}{2}$ kop. Wyka w poszukiwaniu, od $76\frac{1}{2}$ do 82 kop. Groch Victoria w poszukiwaniu $85\frac{1}{2}$ do $100\frac{1}{2}$ kop., warzelny od 71 kop. do 80 kop., na paszę 60 kop. Soczewica miała zbyt trudny i pozostała bez ruchu. Gryka słabo, wyborowa 66 do $68\frac{1}{2}$ kop. Proso słabo i bez nabywców. Bobik bez ruchu. Siemię lniane słabo, wyborowe 152 kop., średnie 138 do $143\frac{1}{2}$ kop. Siemię konopne bez obrotów. Rzepak od 135 do 143 kop. Rzepik 126 do 131 kop. Ryżek słabo, $76\frac{1}{2}$ do $87\frac{1}{2}$ kop. Makuchy lniane 93 do $98\frac{1}{2}$ kop. Makuchy rzepakowe $72\frac{1}{2}$ do 78 kop., konopne 52 do 55 kop. Otręby lepiej, żytnie 55 do $56\frac{1}{2}$ kop., pszenne cienkie $47\frac{1}{2}$ do 49 kop., pszenne grube 49 do $51\frac{1}{2}$ kop. Kasza jaglana 65 do 73 kop. za pud.

W drukarni *Kurjera Warszawskjego.* — Plac Teatralny Nr- 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Января 1893/4 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).